

# 1 maja – 10 lat w UE



## MKWD

(*Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

3/2014

66

28 kwietnia 2014

3650 dni p.w. do UE



### Cykl: *Całoroczna Szopka polska*

Teksty: Wojciech Dąbrowski (*Zasłużony dla Warszawy*)



Dom Kultury Warszawa Ursynów  
ul. Lachmana 5 [www.stoklosy.com.pl](http://www.stoklosy.com.pl)



Pierwszy tekst MKWD  
ukazał się w tygodniku *PASSA*  
15 kwietnia 2004 roku

W latach 2004-2014 ukazało się ponad  
300 tekstów satyrycznych MKWD  
MKWD wystąpił po raz 1 na estradzie  
w programie *Poniżej PASSA*  
podczas *Wojciechówki*  
w DK *Stokłosy* na Ursynowie  
w piątek, 23 kwietnia 2004 roku  
(tydzień przed wstąpieniem do UE)

10 LAT  
MKWD UNII PASSY  
WIECZÓR AUTORSKI  
Wojtka Dąbrowskiego  
25.04 2014 19:00  
STOKŁOSY  
SBM STOKŁOSY  
WSTĘP WOLNY  
DK Stokłosy  
ul. Lachmana 5  
22 855 35 17  
dom.kultury@stoklosy.com.pl  
www.spotkaniazpiosenka.org

Poprzednie jubileuszowe programy odbywały się tradycyjnie w DK *Stokłosy*  
*Nowe bajki z 1001 nocy* - 26.01.2007 z okazji 1001 dni w UE  
*Całoroczna szopka polska* - 8.05.2009 z okazji 5 lat w UE i 5-lecia MKWD  
*Nowe bajki z 1001 nocy* (po raz 2) - 22.10.2009 z okazji 2002 dni w UE  
*Nowe bajki z 1001 nocy* (po raz 3) - 20.07.2012 z okazji 3003 dni w UE  
(wyjątkowo w Klubie Kaffe *Stajnia*)



25 kwietnia 2014: WD przyjęty w poczet członków *Stowarzyszenia Autorów Polskich*



nr 16 (705), 24 kwietnia 2014 roku

## 10 LAT MKWD W UNII EUROPEJSKIEJ I W PASSIE

Dokładnie 10 lat temu, równocześnie z przyjęciem Polski do *Unii Europejskiej*, powstał *Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*. Pierwszy tekst MKWD został wydrukowany w tygodniku *PASSA* 15 kwietnia 2004 roku, a program MKWD z cyklu *Caloroczna Szopka Polska* zatytułowany *Poniżej PASSA* po raz pierwszy pojawił się na estradzie podczas *Wojciechówki* w Domu Kultury *Stoklosy* na Ursynowie 23 kwietnia 2004 roku (tydzień przed wstąpieniem do UE). Od tego czasu satyryczne komentarze *Wojtka Dąbrowskiego* goszczą na łamach *Passy* regularnie. W ciągu 10 lat (2004-2014) ukazało się ponad 300 wierszy. Ponad 80 razy MKWD wystąpił na *Gieldach Satyry Politycznej* Marka Majewskiego, w kabarecie *ZAKR* i w innych programach rozrywkowych.

Z okazji 10-lecia MKWD, z autorem i twórcą kabaretu, naszym redakcyjnym kolegą *Wojtkiem Dąbrowskim*, rozmawia *Maciej Petruczenko*.

***Skąd u Ciebie pasja do satyrycznego komentowania rzeczywistości?***

To rzeczywistość zmusza mnie do tego! Nie moja wina, że politycy sami się podkładają. Ja naprawdę niczego nie wymyślałam. Życie dawno przerosło kabaret i codziennie dostarcza tyle tematów, że nie nadążam z pisaniem. Tematy leżą wprost na ulicy, najczęściej na Wiejskiej. A głupoty po prostu nie trawię.

***Z tego wynika, że masz duże poczucie humoru.***

Zdecydowanie tak, chociaż nie jestem duszą towarzystwa i typem kawalarza, nie umiem i nie lubię opowiadać dowcipów, nie bawią mnie pospolite gagi, żenują żarty prymitywne i wulgarne. Nie znoszę kabaretów, w których dowcip jest zbyt dosłowny, a występujący chcą, żeby publiczność rżała ze śmiechu, więc strugają z siebie idiotów, udają ograniczonych wieśniaków i robori. Bawią mnie za to abstrakcyjne skojarzenia, słowna żonglerka, inteligentna pointa, sarkazm i ironia. Preferuję kabaret literacki, żart subtelny i wyrafinowany.

***Pewnie dlatego twoim wzorem może być Tadeusz Boy Żeleński, poeta i satyryk, a zasadniczo lekarz?***

Tak, tak! Wychowałem się w Krakowie na najlepszych wzorach: Kabaret Jamy Michalika, nawiązujący do tradycji Zielonego Balonika, Piwnica pod Baranami Piotra Skrzyneckiego, krakowski Teatr Satyryków z Karolem Szpalskim i Marianem Załuckim. I wreszcie Przekrój z Ludwikiem Jerzym Kernem, którego miałem przyjemność znać osobiście i bezpośrednio wpłynął na moją twórczość. Listę moich niedościgłych mistrzów otwiera oczywiście Kabaret Starszych Panów Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, Kabaret Dudek z Dziewońskim, Kobuszewskim, Gołasem i Michnikowskim, wymienię także wczesnego Pietrzaka (bo teraz jest dla mnie nie do przyjęcia), a współcześnie moimi mistrzami pozostają: Jacek Fedorowicz, Krzysztof Daukszewicz, Kabaret Otto, Filharmonia Dowcipu, rysownicy Andrzej Mleczek, Henryk Sawka, Raczkowski. Sadzę, że ten zestaw jednoznacznie charakteryzuje jaki typ humoru jest mi najbliższy.

***Czy przypadkiem nie cierpisz na rozdwojenie jaźni, będąc z jednej strony umysłem ścisłym, z drugiej zaś par excellence humanistą, chętnie chwytającym za pióro i wyrażającym myśli poezją i prozą?***

Wręcz przeciwnie! To się wzajemnie uzupełnia. Dzięki wszechstronnym zainteresowaniom mam życie barwniejsze i urozmaicone.

*W dzisiejszej dobie nawet z ust najznakomitszych profesorskich autorytetów słyszymy kulawą polszczyznę. Co sprawiło, że tobie, matematykowi, poprawne wyrażanie się po polsku nie sprawia trudności i z wielką łatwością opanowujesz wszelkie językowe nowinki, wplatając je w swoje wypowiedzi, częstokroć z przymrużeniem oka?*

Oczytanie, odczytanie! Od wczesnego dzieciństwa pochłaniałem mnóstwo książek, czytałem Przekrój, sam wcześniej zacząłem pisać. Wychowywałem się w teatrze, wśród dziennikarzy, artystów i ludzi kultury, a mama, aktorka i wykładowca dykcji w krakowskiej PWST dbała o moją wymowę, bogactwo języka, styl i poprawność formy. Brałem udział w konkursach recytatorskich, angażowano mnie do wszelkich szkolnych uroczystości. MKWD nie jest pierwszą formą mojej satyrycznej aktywności. W liceum prowadziłem teatr szkolny i własny kabaret, już jako dziecko wydawałem własne czasopismo Obłoczek i byłem redaktorem szkolnych gazetek, w których zawsze znajdowały się kąciuki humoru i satyryczne utwory z życia szkoły. Potem był Kabaret Jednego Nauczyciela. Moi pierwsi uczniowie do dziś przechowują pocztówki dźwiękowe z nagraniem programami satyrycznymi, którymi ich żegnałem.

*Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego pojawił się w przededniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dlaczego właśnie wtedy?*

Napisałem wówczas: Niech się święci Pierwszy Maja. Polska w Unii. Będą jaja! Przewidywałem, że będzie śmiesznie. I nie pomyliłem się.

*Jaką rolę odgrywa twoim zdaniem MKWD?*

Śmiech to zdrowie. Komentowanie bieżących wydarzeń z przymrużeniem oka, pozwala rozładowywać napięcia, frustrację, odreagować stres. Czytelnicy moich wierszy i widzowie programów satyrycznych, w których występuję, odnajdują w nich potwierdzenie swoich własnych przemyśleń, często utożsamiają się z nimi, albo zostają pobudzeni do samodzielnego myślenia i polemiki.

Moje teksty nie mają na celu wywołania huraganowego śmiechu, chcę wywołać śmiech gorzki i zmusić do refleksji.

*Nie wszystkim się to podoba...*

Muszę przyznać, że czasem spotykam się ze skrajnie przeciwnymi ocenami tego samego utworu. Część czytelników i widzów o odmiennej orientacji politycznej potrafi mnie odsądzać od czci i wiary, zwłaszcza wtedy, kiedy zbyt mocno nadepnąłem komuś na odcisk, albo obnażam ewidentną głupotę. Gwałtowna reakcja pojawia się zawsze zgodnie z regułą: uderz w stół...

*Nietrudno zauważyć, że Jarosław Kaczyński jest twoją ulubioną postacią, jeśli chodzi o polityczną satyrę. Dlaczego? Przecież on wszystko mówi i robi całkiem serio?*

Właśnie dlatego. W swojej powadze staje się mimowolnie śmieszny. Otacza się przy tym wyjątkowymi indywidualiami.

*Kibicujesz Polsce jako członkowi Unii Europejskiej od początku. Z twoich satyrycznych tekstów wyciera inteligencji racjonalizm i zafascynowanie nowoczesną Europą. Czyżbyś nie słuchał nawoływań eurosceptyków i kościelnych kazań, nie spowiadał się i nie dostrzegał potrzeby poddawania się egzorcyzmom?*

Egzorcyzmy w moim przypadku nie skutkują. Nie spowiadam się, bo nie grzeszę. Żyję znacznie przykładniej od niejednego świętoszka, a w dalszej perspektywie wybieram piekło, ze względu na towarzystwo. Nie znoszę ponuraków i ludzi przewrażliwionych na punkcie rzekomego obrażania ich uczuć. Brak poczucia humoru i dystansu do siebie uważam za ułomność.

*Czy zaprotestujesz, jeśli redaktorzy Passy stwierdzą, że współpraca z Wojtkiem Dąbrowskim okazała się strzałem w dziesiątkę?*

Zarumieniłem się z zażenowania. Ale jeśli naprawdę tak uważacie, nie ukrywam swojej radości, że moja pisanina komuś się podoba i na coś się przydaje.

## JUBILEUSZOWE WYDANIE SATYR MKWD DRUKOWANYCH W LATACH 2009-2014

<p><b>MKWD</b> (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)</p>  <p>10 lat w UNII – dobra PASSA</p>  <p>rok VI - VII 2009 – 2011</p> <p>teksty drukowane w tygodniku Passa i prezentowane podczas występów MKWD i Gildii Satyry Politycznej</p>	<p><b>MKWD</b> (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)</p>  <p>10 lat w UNII – dobra PASSA</p>  <p>rok VIII 2011 – 2012</p> <p>teksty drukowane w tygodniku Passa i prezentowane podczas występów MKWD i Gildii Satyry Politycznej</p>	<p><b>MKWD</b> (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)</p>  <p>10 lat w UNII – dobra PASSA</p>  <p>rok IX 2012 – 2013</p> <p>teksty drukowane w tygodniku Passa i prezentowane podczas występów MKWD i Gildii Satyry Politycznej</p>	<p><b>MKWD</b> (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)</p>  <p>10 lat w UNII – dobra PASSA</p>  <p>rok X 2013 – 2014</p> <p>teksty drukowane w tygodniku Passa i prezentowane podczas występów MKWD i Gildii Satyry Politycznej</p>
---	---	---	--

## JUBILEUSZE, JUBILEUSZE...



nr 13 (702), 3 kwietnia 2014 roku

### ŻYCZĄC POŁUDNIU DOBREJ PASSY

na melodię przedwojennych Kupletów warszawskich  
*W Saskim Ogrodzie koło fontanny* (muz. Władysław Dan Danilowski)

Gdziekolwiek teraz człowiek się ruszy,  
 Pełno dokoła jubileuszy!  
 Bratnia redakcja, zapewne wiecie,  
 Obchodzi swoje dwudziestolecie.

Andrzej Rogiński, wiele lat temu,  
 Kiedy Ursynów był Mokotowem,  
 Rzekł: Nastąpiła zmiana systemu,  
 Więc sobie pismo założył nowe.

Jak rzekł, tak zrobił. Łatwo nie było.  
 Pierwszy krok zawsze zrobić najtrudniej,  
 Lecz dzięki niemu się pojawiło  
 Lokalne pismo, zwane *Południem*.

Pierwsza edycja była gotowa  
 Pierwszego kwietnia. Od pierwszej chwili  
 Ludzie chwalili *Głos Mokotowa*.  
 To nie jest żaden Prima Aprilis!

### 1 KWIETNIA: 20 LAT

## POŁUDNIE

**Głos Mokotowa**  
 Ursynowa Wilanowa

Ja z założenia nie wierzę w cuda.  
 Byłem sceptykiem, przyznam się szczerze,  
 Powątpiewałem, czy to się uda,  
 Choć sam pisałem w pierwszym numerze.

Lecz z opowiadki morał wynika,  
 Że warto marzyć, warto coś zmieniać.  
 Andrzej dowodem dla czytelnika,  
 Że można swoje spełniać marzenia.

Współpracowałem przez lat trzynaście,  
 Potem rozeszły się nasze drogi,  
 Lecz nawołuję: Ducha nie gaście!  
 Niech ci się wiedzie, Andrzeju drogi!

Nisko się zatem kłaniam Waszcei,  
 I choć nastały niełatwe czasy,  
 Życzę kolejnych dwudziestolecia,  
 Wojtek Dąbrowski z redakcją *Passy*.



nr 11 (700), 20 marca 2014



To nie do wiary, *Passo*, że już  
 Obchodzisz siódmy jubileusz!  
 Dopiero co był numer pierwszy,  
 Dziś – siedemsetny - czci ten wierszyk.

Gdy się jak zwykle zjawił w czwartek  
 Nie będzie wprost wiwatom końca!  
*Passo!* Sto lat! *Eviva l'arte!*  
 Już coraz bliżej do tysiąca!

I właśnie dziś dotarło do mnie,  
 Że nie świętujesz, *Passo*, sama!  
 Ja też! Bo przyznam się nieskromnie:  
 10 lat goszczę na twych łamach.

To antidotum jest na nudę:  
 Co tydzień z *Passą* - *MKWD*.  
 Drukujesz mnie, to twoja strata,  
 Masz teraz brata-jubilata.

Świat kręci się, *Eppur si muove*,  
 My z nim, jak twierdził Galileusz,  
 Więc ja już dziś zachodzę w głowę,  
 Jak cziści następny jubileusz.

## MKWD w KABARECIE ZAKR



**Małgorzata Wojciechowska, Wojciech Dąbrowski,  
 Stanisław Kławe, Marek Majewski, Kuba Sienkiewicz,  
 Tomasz Szwed, Grzegorz Walczak**

14 kwietnia 2014, poniedziałek, 19.00 • bilety 15 PLN



**ZAKR ZAiKS**

Warszawa, ul. Smolna 9, [www.dks.art.pl](http://www.dks.art.pl)

© *MKWD* (*Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 0-600 630 952

[www.spotkaniapiosenka.org](http://www.spotkaniapiosenka.org)

Następny numer ukaże się 17 czerwca 2014 roku (3700 dni po wstąpieniu do UE)